



Nr 1.

Warszawa, dn. 7 stycznia 1933 r.

Ogóln. zbioru Nr 560.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych — Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Traugutta 4, tel. 714-26. Adres telegr.: „Metalowcy—Warszawa”.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł 5 kwartalnie. Numer pojedynczy gr. 50.

TREŚĆ NUMERU: Na progu Nowego Roku 1933. — Stan przemysłu metalowego w grudniu 1932 r. — Cienie siodełek rowerowych. — Orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie kar nakładanych przez Kasy Chorych. — Ograniczenia importowe w Rumunji. — Składki do Kasy Chorych za czas ćwiczeń wojskowych pracowników umysłowych. — Referaty na Zjazd Odlewników. — Ubezpieczenia społeczne w Polsce. — Program zamówień sowieckich w Polsce. — Wiadomości z zagranicy. — Długi wojenne Europy. — Konwersja. — Kronika. — Ceny. — Patenty.

NA PROGĘ NOWEGO ROKU 1933.

Przemysł metalowy zakończył rok 1932 w nastroju głębokiego przygnębienia, wywołanego przede wszystkim brakiem zamówień, kurczących się z miesiąca na miesiąc. Nastrój ten pogłębiły wysoce niepomysłne warunki pracy, a więc: wyczerpanie środków obrotowych, połączone w szeregu zakładów wytwórczych nawet z nadwężeniem kapitału zakładowego; niezbędne redukcje personelu, łączące się często ze smutną koniecznością zwolnienia pracowników zdolnych, pracowitych i doświadczonych, lecz od dłuższego czasu zupełnie zbędnych; powstanie zaległości podatkowych, procentów nieopłacanych i t. d. To też nic dziwnego, że w sprawozdaniu, złożonym na grudniowym Walnym Zgromadzeniu członków Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, dyrekcja Związku stwierdziła śmierć kilkunastu wytwórni, ciężką chorobę, graniczącą z agonją, szeregu zakładów, w liczbie których jest poważny odsetek warsztatów, mających piękne tradycje za sobą, i wreszcie — wielkie osłabienie prawie wszystkich fabryk zrzeszonych w P. Z. P. M., wyrażające się cyfrowo spadkiem o 60% tych sił, które zrzeszony przemysł metalowy przetwórczy przedstawiał w r. 1929.

Gdy okręt, miotany burzą na falach morskich, znajduje się w położeniu rozpaczliwym i załoga, po zastosowaniu wszelkich zabiegów ratunkowych, stwierdza dalsze pogorszenie, wówczas na falach radjowych mknie w przestrzeń błaganie o jak najrychlejszą pomoc, wyrażone sygnałem „S—O—S” w postaci cudownych dźwięków, którym tyle istot ludzkich zawdzięcza swe ocalenie. Czy załoga okrętowa, po wysłaniu pierwszych sygnałów „S—O—S”, porzuca

swe bezpośrednie prace ratunkowe: pompowanie wody, wdzierającej się do kadłuba, uszczelnianie luk, wiązanie zerwanych lin, ratowanie marynarzy, których splókują fale, przewalające się przez statek? Oczywiście nie, i dopóki odmęty morskie nie pochłoną statku, załoga pozostaje na stanowiskach, pracuje do całkowitego wyczerpania sił i do ostatniej chwili oczekuje zbawczych wyników radjogramu „S—O—S”.

Wszyscy pracujący w przemyśle metalowym powinni dziś, w okresie niebywałego napięcia kryzysu, zachowywać się tak, jak marynarze, wchodzący w skład sumiennej załogi okrętu, który znalazł się w wielkim niebezpieczeństwie. Każda placówka musi wytrwale borykać się z przeciwnościami losu, każdy pracownik powinien z zaparciem się siebie wyteńczyć w stopniu największym siły umysłowe i fizyczne, byle zwalczyć trudności chwili bieżącej, byle dotrzeć do chwili nadejścia z zewnątrz pomocy, zawezwanej sygnałami „S—O—S”, które zmuszeni jesteśmy już wysłać.

Jest również obowiązkiem elementarnym zbiorowego ciała przemysłu metalowego przetwórczego, jakim jest Polski Związek Przemysłowców Metalowych stać niezachwianie na tem stanowisku, które mu przemysł metalowy wyznaczył, walczyć do upadłego, i, mając zaufanie we własne siły, liczyć na słabnięcie burzy kryzysowej, mieć wreszcie nadzieję, że sygnały „S—O—S” będą przez ratowników pochwycone.

To też, jak dotychczas, Polski Związek Przemysłowców Metalowych powinien zachować przede wszystkim przed sobą cel, który został postawiony przy utworzeniu, polegający na pracy nad ogólnymi

zagadnieniami zawodowymi — sprawami odbudowy, rczwoju i pomocy — w sposób lepszy i oszczędniejszy, niż to może uczynić pojedynczy, chociażby duży, zakład przemysłu metalowego przetwórczego. W rozwinięciu tej tezy powinien Związek opracowywać w granicach swych kompetencji zagadnienia zawodowe dla instytucyj rządowych i organizacyj samorządu gospodarczego — dobrowolnych i przymusowych. Szczególniejszego znaczenia nabiera stosunek P. Z. P. M. do organizacyj ostatniego typu, ponieważ po zorganizowaniu w latach ubiegłych izb przemysłowo-handlowych, działających obecnie bardzo sprawnie, nastąpiło w r. 1932 utworzenie izb rolniczych i rzemieślniczych na nowych i szerszych podstawach. Wytworzenie obecnie współzycia i współpracy P. Z. P. M. z nowoutworzonymi organizacjami w formach pomysłowych dla polskiego życia gospodarczego wogóle, a w szczególności dla naszego Związku, jest poważnem zagadnieniem do rozwiązania w r. 1933. Nie należy się zrażać, że niezawsze stosunki układają się po naszej myśli. Mogliśmy stwierdzić, szczególnie w nerwowej atmosferze czasów ostatnich, pomijanie niekiedy naszego Związku przez czynniki oficjalne w zagadnieniach ściśle zawodowych, w których kompetencja P. Z. P. M. jest niewątpliwa. Spotykaliśmy się również czasami z nieufnością do zebranych sumiennie cyfr i faktów, na podstawie których, z możliwą bezstronnością, były przez nas wyprowadzane wnioski. Mamy przekonanie, że są to zjawiska o charakterze przejściowym i czas najlepiej wyrówna ich chropowatość.

Drugą kategorię zagadnień, będących na porządku dziennym prac związkowych tworzą zagadnienia, które leżą na granicy pomiędzy przemysłem metalowym przetwórczym a hutnictwem. Zagadnienia te zostały już sprecyzowane ze strony P. Z. P. M. i sądzę, że w pierwszych miesiącach roku bieżącego wejdą one na porządek obrad dwóch tak ściśle ze sobą związanych gałęzi wytwórczości krajowej i że doprowadzą do przyjęcia wspólnej, na przyjaźni opartej, platformy.

Dalszemi sprawami, które w okresie trwającej niżki cen wysuwają się automatycznie, są sprawy robotnicze i zagadnienia kosztów obciążeń socjalnych. Umowy zbiorowe, na podstawie których regulowane były w przemyśle metalowym stosunki pomiędzy pracodawcami a pracownikami, zawarte zostały dosyć dawno i pomimo, że większość ich wygasła, nie były one przedmiotem zatargów, ponieważ naogół zakłady poszczególne przytrzymywały się tych umów siłą tradycji. Rozpoczęcie rokowań przez przemysłowców w kierunku niżkowym groziło wprowadzeniem fermentu do ustabilizowanego współzycia; podjęcie inicjatywy zwykłej ze strony robotników, w czasach powszechnego spadku cen, nie dawało najmniejszych szans uzyskania jakiegokolwiek zwyżki, przeciwnie —

mogłoby wywołać niżkę. Skutkiem tego status quo trwało w dalszym ciągu. Sądzić jednak należy, że o ile w r. 1933 dojdzie do ustabilizowania cen na pewnym nowym poziomie, co przedewszystkiem zależy od cen na produkty rolne, a poza tem od treści zawieranych obecnie traktatów handlowych, wówczas stworzenie nowej formy umownej w stosunkach pracy stanie się koniecznością. Kwestja kosztów świadczeń socjalnych, która jest poważnym składnikiem w kalkulacji przemysłu metalowego przetwórczego, musi być również poddana rewizji, o ile nie ma podcinać bytu samego przemysłu, a szczególnie jego akcji eksportowej.

Do kategorii zagadnień, wymagających stałej czujności ze strony P. Z. P. M., należą zagadnienia kartelowe. Niestety, pomimo istnienia w przemyśle metalowym przetwórczym 16 organizacyj o charakterze kartelowym, nie wszystkie one odznaczają się trwałością, jaka jest konieczna, by zalety karteli odbiły się dodatnio na skartelizowanej gałęzi przemysłu. Ciągłe jesteśmy świadkami rozterek w łonie poszczególnych karteli i rozdzźwięków, grożących rozpadnięciem się tych organizacyj. Stan taki wywołuje poważne straty dla przemysłu, ponieważ koszty założenia i zorganizowania kartelu, później zaś koszty likwidacyjne są stratami bezpośrednimi, nie mówiąc o stratach pośrednich w dezorientowaniu rynku wraz z silnie wahającymi się na nim cenami, niedającymi się przewidzieć zapotrzebowaniami, a w pewnych okresach poprzedzających tworzenie lub rozwiązywanie karteli — kompletnym zastojem w tranzakcjach handlowych. Nacisk, jaki w czasach ostatnich robiony był na organizacje kartelowe w kierunku obniżenia cen nawet wówczas, gdy kartel pracował ze stratą, spowodował znaczne ostygnięcie zapału zakładów przemysłowych do tworzenia karteli. Zadaniem P. Z. P. M. będzie podtrzymanie chęci do tworzenia porozumień i pokonywanie nadal przyczyn, które bądź powodują tarcia wewnętrzne, bądź odbijają się niekorzystnie na rynku.

Wreszcie serję zagadnień palących tworzą sprawy traktatowe, które już weszły od kilku miesięcy na porządek dzienny i były przedmiotem wyteżonej pracy w biurze P. Z. P. M. Należyte opracowywanie materiałów przygotowawczych do traktatów jest dla Związku łatwiejsze dzięki obfitym i gruntownym materiałom, zebranych przy opracowaniu projektu nowej taryfy celnej, wchodzącej w życie na jesieni 1933 roku. Tem niemniej płynność warunków gospodarczych na całym świecie, wymaga nie tylko dalszej i usilnej pracy w łonie Związku, lecz również wielkiej czujności, by nie dać się zaskoczyć żądaniem zagranicy, zdradzającej wielkie apetyty w kierunku przemysłu metalowego przetwórczego.

Jak powiedziałem, wszystkie zagadnienia powyższe noszą charakter prac ratunkowych, muszą przede

być rozwiązane jak najszybciej, jak najintensywniej, jak najoszczędniej. Temi zasadami kierowano się, układając budżet Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, zatwierdzony na Walnem Zgromadzeniu w d. 19 grudnia 1932 r. Zastanawiano się przy pracach budżetowych, w jakich ramach zamknąć wydatki na organ związkowy „Przemysł Metalowy”, i zdecydowano, zawieszając narazie z powodu braku środków wydawnictwo „Roczników” P. Z. P. M., kontynuować w dalszym ciągu program, objętość i charakter naszego czasopisma. W celu jednak zastosowania zabiegów zaradczych, w razie dalszego kurczenia się środków finansowych Związku, wydzielono budżet „P. M.” z budżetu związkowego i zorganizowano rachunkowość tak, by redukcję bądź nakładu, bądź objętości pisma można było przeprowadzić doraźnie w momencie, gdy wskaźnik kosztów przekroczy dopuszczalną granicę.

Na tem polega w ogólnych zarysach program działalności Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, ustalony w przededniu Nowego Roku. Ufam, że praca i energja własna, dalej pomoc zaprzyjanych organizacji przemysłowych z Centralnym Związkiem Przemysłu Polskiego na czele pozwolą nam pokonać groźne niebezpieczeństwa, z którymi walczymy już obecnie. Gdyby nasze przewidywanie nie ziściło się, pozostaje wiara w skuteczność sygnału „S—O—S”, nadzieja, że jeszcze z poza sfer przemysłowych przyjdzie dla przemysłu metalowego przetwórczego pomoc — oby nie spóźniona.

„S — O — S”, „S — O — S”....

S. J. Okolski.

STAN PRZEMYSŁU METALOWEGO W GRUDNIU 1932 R.

Na posiedzeniu Rady Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w dniu 19 grudnia 1932 r. członkowie Rady, reprezentujący różne działy przemysłu metalowego przetwórczego i różne ośrodki przemysłowe Polski, złożyli niżej przytoczone informacje o stanie zatrudnienia i warunkach pracy w fabrykach stowarzyszonych.

W fabrykach budowy lokomotyw stan zatrudnienia nie uległ zmianie w porównaniu z m. wrześniem r. ub.

W fabrykach budowy wagonów sytuacja nie zmieniła się. Fabryki mają różny stan zatrudnienia; te z nich, które posiadają umowy długoterminowe, są zatrudnione w większym stopniu, nawet do 60% stanu zatrudnienia z r. 1928, natomiast te, które nie posiadają takich umów, są zatrudnione zaledwie w 10%.

Fabryki budujące silniki spalinowe mają stan zatrudnienia w dalszym ciągu zły z powodu braku zamówień tak prywatnych, jak rządowych i samorządowych.

W fabrykach budowy obrabiarek do metali stan zatrudnienia jest lepszy, zwłaszcza w tych, które wykonują zamówienia eksportowe.

W fabrykach budujących maszyny ceramiczne stan zatrudnienia jest zły wobec braku jakichkolwiek zamówień.

W fabrykach narzędzi i maszyn rolniczych stan zatrudnienia jest minimalny, gdyż obrót w narzędziach rolniczych w 1932 r. wyniósł około 8% obrotu z 1929 r., a obrót w maszynach poźniwnych był jeszcze mniejszy i stanowił zaledwie około 3%. Pomimo tego, że syndykat maszyn rolniczych przeprowadził w lutym i sierpniu r. ub. obniżki cennika od 10 do 25%, to jednak sprzedaż maszyn nietylko nie wzrosła, lecz stale zmniejszała się.

Fabryki maszyn rolniczych, nie mając dostatecznego dopływu gotówki z bieżących sprzedaży, a oprócz tego nie otrzymując od rolników dawnych należności na skutek ochronnych rozporządzeń dla rolnictwa, zalegają z opłatą podatków i świadczeń socjalnych. Położenie tych fabryk stało się krytycznym z powodu posiadania dużego obliża w bankach z tytułu kredytu dyskontowego, udzielanego swego czasu odbiorcom, którzy obecnie nie chcą dawać weksli na prolongatę oraz odmawiają zapłaty należnych procentów.

W fabrykach pędni i urządzeń transportowych stan zatrudnienia jest bez zmiany.

Fabryki armatur mają stan zatrudnienia bez zmiany, choć odczuwają silną konkurencję wewnętrzną pomiędzy poszczególnymi fabrykami.

Odlewnie żeliwa okręgu Warszawskiego mają stan zatrudnienia bez zmiany w porównaniu ze stanem w m. wrześniu 1932 r. Obroty odlewni wynoszą 12 do 14% obrotów normalnych. W odlewniach Okręgu Radomsko-Kieleckiego grudzień był zawsze początkiem martwego sezonu, w którym niektóre odlewnie wstrzymywały produkcję na dwa lub trzy miesiące. Obecnie większość odlewni Okręgu Radomskiego wstrzymała pracę i bezczynność ich przeciągnie się zapewne na okres kilku miesięcy z powodu zupełnego braku zamówień.

Sytuacja w odlewniach żeliwa jest nadzwyczaj zła jeszcze i z tego względu, że niektóre większe odlewnie oferują odlewy nieobjęte sprzedażą syndykatów po cenach niższych od kosztu własnego, a nawet poniżej kosztu materiałów i robocizny.

W odlewniach rur wodociągowych jest stan krytyczny z powodu zupełnego braku zamówień, co zagraża zatrzymaniem tych odlewni.

W odlewniach stali stan zatrudnienia jest mniejszy w porównaniu ze stanem w miesiącu wrześniu; niektóre odlewnie mają stan zatrudnienia około 20% w porównaniu z 1928 r.

W fabrykach pilników stan zatrudnienia zmniejszył się, gdyż w 1932 r. sprzedaż nowych pilników zmniejszyła się o 30%, a nacinanie starych zmniejszyło się o 45% w porównaniu ze sprzedażą w 1931 r.

Fabryki budowy mostów i konstrukcyj wykonują dawne zamówienia mostowe i wobec braku nowych zamówień znajdują się w konieczności zmniejszenia ilości robotników.

W fabrykach budowy kotłów parowych stan zatrudnienia zwiększył się trochę w porównaniu z m. wrześniem 1932 r. z powodu zamówień na części kotłowe, niezbędne do remontu kotłów.

W przedsiębiorstwach urzędów zdrowotnych stan zatrudnienia jest bez zmiany w porównaniu ze stanem z m. września 1932 r. Jednakże stan finansowy tych przedsiębiorstw pogorszył się z powodu wyjątkowo niskich cen, po jakich są otrzymywane roboty, jak również z powodu dalszego pogorszenia się wypłacalności instytucji samorządowych za dawno wykonane instalacje.

Fabryki drutu i gwoździ mają stan zatrudnienia mniejszy z powodu zupełnego braku zamówień, wywołanego pogłoskami o projektowanej obniżce cen walcówki.

W fabrykach lin drucianych stan zatrudnienia jest bez zmiany w porównaniu z m. wrześniem 1932 r. Obroty w tym dziale zmniejszyły się o 25% w porównaniu z obrotami 1931 r. Na rynku odczuwa się konkurencję lin pochodzenia francuskiego.

W fabrykach naczyń blaszanych emaljowanych stan zatrudnienia nie uległ zmianie w porównaniu z m. wrześniem, pomimo, że w listopadzie dało się zauważyć pewne ożywienie na rynku krajowym, co w tej branży następuje rok rocznie z powodu sezonu świątecznego. Zwiększony obrót był dokonany tylko tańszymi rodzajami naczyń, których ceny zostały obniżone o 10%, pomimo pierwszorzędnej jakości tego towaru i niezmiennych cen surowców. Obecnie konsumpcja obejmuje tylko te tanie naczynia, które coraz bardziej wypierają z rynku zbytu artykuły, jakie w swoim czasie miały dominujący popyt. Przeprowadzona redukcja cen naczyń emaljowanych nie wpłynęła jednak na zwiększenie obrotu, którego fabryki oczekiwały i sądziły, że w ten sposób powetują chociaż częściowo obniżkę cen.

Naogół obroty w 1932 r. w dziale naczyń emaljowanych są mniejsze niż w 1931 roku. W transakcjach eksportowych tendencja zniżkowa cen trwa w dalszym ciągu, co powoduje zmniejszenie dostaw eksportowych. Prócz tego powodem spadku polskiego eksportu jest różnica pomiędzy cenami najważniejszych surowców, płaconymi przez fabryki krajowe a zagraniczne. Różnica tych cen wynosi czterokrotnie 100% ceny zagranicznej. Eksport naczyń emaljowanych w 1932 r. wyniesie zaledwie 25% eksportu z 1928 r.

W fabrykach opakowań blaszanych stan zatrudnienia jest różny, w jednych jest bez zmiany w porównaniu z rokiem 1931, a w innych jest mniejszy, gdyż naogół zapotrzebowanie na opakowania nie zmniejsza się. Jednak stan finansowy tych fabryk jest niepomysłny z powodu silnej konkurencji wewnętrznej, która sprawia, że ceny kształtują się poniżej kosztów własnych.

W fabrykach wyrabiających haciele stan zatrudnienia jest lepszy w porównaniu z pierwszą połową roku, gdyż praca w nich trwa obecnie cały tydzień, a w miesiącach od marca do czerwca praca była zatrzymana.

K. P.

CLENIE SIODEŁEK ROWEROWYCH.

Ministerstwo Skarbu rozesłało do Dyrekcji Cel okólnik T. 53 z dnia 30 listopada 1932 r. L. D. IV. 28469/2/32 następującej treści.

W celu ujednostajnienia taryfikacji towarów Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że siodełka rowerowe, sporządzone ze sprężyny stalowej oraz innych części metalowych, a także ze skóry, należy traktować jak części rowerów metalowe i clić według pozycji 173 p. 7 taryfy celnej; o ile jednakże w siodełkach takich waga skóry jest większa od wagi sprężyny i części metalowych, siodełka takie należy clić jak wyroby siodlarskie według pozycji 57 p. 5 lit. a I taryfy celnej.

O powyższem poleca się bezzwłocznie zawiadomić podwładne Urzędy Celne.

(„Monitor Polski” Nr. 290 z d. 19 grudnia 1932r.).

ORZECZENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO W SPRAWIE KAR NAKŁADANYCH PRZEZ KASY CHORYCH.

Zostało ogłoszone następujące orzeczenie Sądu Najwyższego Izby Pierwszej (Nr. I. C. 1802/31 z dn. 11 marca 1932 r.):

Ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby nie przewiduje żadnych ograniczeń co do zakresu rozpoznawania przez organy sądowe sporów, wynikających na tle orzeczeń zarządów Kas Chorych wydanych w trybie art. 76 tejże ustawy, sądy więc mogą orzekać nie tylko co do samej zasady kary, nałożonej przez Kasy Chorych, lecz także co do jej wysokości.

Z uzasadnienia:

Poszkodowana firma wystąpiła przeciwko Pow. Kasie Chorych o uchylenie orzeczeń karnych Komisarza Rządowego tej Kasy, nakładających na pozywającą firmę karę 532 zł 20 gr., stanowiącą pięciokrotną kwotę zaległych składek za dwóch niezgłoszonych robotników i o zredukowanie tej kary do pojedynczej wysokości składek.

Sąd Grodzki powództwo oddalił, a Sąd Okręgowy wyrok uchylił i wysokość nałożonej kary zredukował do kwoty 106 zł 44 gr. W skardze kasacyjnej pozwana Kasa żąda uchylenia wyroku, zarzucając Sądowi, że z obrazą art. 16 ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U., poz. 272) oraz art. 129 i 142 U. P. C. zmniejszył wysokość nałożonej kary, chociaż wymiar kary należy do Zarządu Kasy Chorych i nie może być zmieniony.

Zarzut skargi kasacyjnej nie jest słuszny, stosownie bowiem do art. 76 ustawy z dn. 19.V.1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby zarząd Kasy Chorych orzeka w pierwszej instancji w sprawie kar pieniężnych na pracodawców, wymierzanych w trybie art. 16 powołanej ustawy, a na zasadzie art. 85 tejże ustawy instancjami apelacyjnymi dla skarg na takie orzeczenia zarządu są organy sądowe urzędów ubezpieczeń, do czasu zaś utworzenia tych organów orzeczenia zarządu, wydane na podstawie art. 76, mogą być przedmiotem rozpoznania sądów powszechnych w trybie art. 1 U. P. C.;

„Ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby nie przewiduje żadnych ograniczeń co do zakresu rozpoznawania przez organy sądowe sporów, wynikających na tle orzeczeń zarządów Kas Chorych, wydanych w trybie art. 76 tejże ustawy, sądy więc mogą również orzekać nie tylko co do samej zasady kary, nałożonej przez zarząd Kasy Chorych, lecz i co do wysokości tej kary...”

OGRANICZENIA IMPORTOWE W RUMUNJI.

Dnia 24 listopada ogłoszono w Rumunji rozporządzenie, upoważniające ministra przemysłu i handlu do ogłaszania list towarów, których przywóz podlega reglementacji. Rozporządzenie to pozatem ustala komisje kontyngentowe: wyższą, mającą za zadanie ustalanie list kontyngentowych, i zwykłą, mającą się zająć podziałem kontyngentów. W obu komisjach biorą udział przedstawiciele życia gospodarczego.

W dniu 6 grudnia została w rumuńskim „Monitorze Urzędowym” ogłoszona lista towarów, których import podlega reglementacji.

Oprócz upoważnienia importowego importerzy obowiązani są przedkładać przy cleniu towarów reglementowanych również świadectwo pochodzenia towaru, wydane przez właściwą Izbę Handlową i Przemysłową lub inną władzę, stosownie do miejsca pochodzenia towaru i jego natury.

Świadectwa pochodzenia winny być wizowane przez rumuńskie władze konsularne kraju, z którego pochodzi import.

Towary objęte reglementacją mogą być importowane bez upoważnienia, pod warunkiem jednakowoż, że wejdą do kraju najpóźniej do 15 stycznia 1933 r.

Z komunikatu Centralnego Związku Przemysłu Polskiego w powyższej sprawie podajemy poniżej listę towarów reglementowanych działu metalowego, przytaczając jednocześnie, według statystyki rumuńskiej, liczby przywozu do Rumunji z Polski, oraz liczby przywozu ogólnego do Rumunji.

Nr taryfy celnej rumuńskiej	NAZWA TOWARU	Przywóz do Rumunji (wg. statystyki rumuńskiej)	
		z Polski	Ogółem
1032	Żelazo półobrobione do walcowania i kucia	301	29.862
1049	Błacha żelazna niepokryta	253	3.509
1050	Błacha żelazna farbowana, cynkowana, bronzowana, pokryta miedzią i aluminium	60	1.276
1051	Błacha żelazna cynowana, lakierowana	16	2.647
1080	Rury żelazne walcowane i ciągnione	2.237	11.268
1102	Konstrukcje żelazne	2.239	7.160
133, 1134	Wyroby żelazne i stalowe obrobione, oddzielnie niewymienione	7	2.202
1187	Plugi do zaprzęgu konnego	0,6	314
1225	Traktory i maszyny rolnicze o napędzie mechanicznym	1	282
1226	Siewniki, maszyny żniwne, kartoflarki, do czyszczenia ziarna i t. d.	9	269
1232	Maszyny włókiennicze wszelkie	138	2.045
1235	Maszyny do szycia	0,1	74
1261	Silniki spalinowe	3	71
1270	Aparaty telefoniczne, telegraficzne i t. d.	3	229
1271	Aparaty radiowe	0,5	186
1275	Kable i przewody elektryczne		
1278	Lampy elektryczne w postaci gruszek lub rur	0,6	105
1326	Ołów nieobrobiony również w płytach grub. powyżej 20 mm	102	1.059
1340	Cynk nieobrobiony również w płytach grub. powyżej 15 mm	1.610	2.515

1424	Armatura miedziana	0,2	90
1455, 1456	Wyroby z miedzi obrobione, oddzielnie niewym. w taryfie	1,4	90

SKŁADKI DO KASY CHORYCH ZA CZAS ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Kasa Chorych w Warszawie nie żądała dotychczas składek za czas ćwiczeń wojskowych, obecnie zaś żąda ich, powołując się na art. 29 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 roku o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. Nr. 35 z r. 1928), który zabrania pracodawcy wypowiedzieć umowę o pracę w czasie ćwiczeń wojskowych, z czego ma wynikać, że powołanie pracownika na ćwiczenia wojskowe nie przerywa stosunku służbowego lub roboczego.

Wobec tego, że stosunek służbowy istnieje nadal, Kasa Chorych uznaje obecnie, że pracownicy powołani do odbycia ćwiczeń wojskowych podlegają ubezpieczeniu na wypadek choroby z mocy art. 3 ustawy z dnia 19. V. 1920 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. Nr. 44 z r. 1920).

Stanowisko Kasy Chorych jest niesłuszne, gdyż art. 3 ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby stanowi, że ubezpieczeniu podlegają pracownicy zatrudnieni na podstawie stosunku służbowego lub roboczego; stąd wynika, że jedynie zatrudnienie pracownika, połączone z nawiązaniem stosunku roboczego lub służbowego, stwarza podstawę do ubezpieczenia, natomiast niemożność wypowiedzenia umowy na zasadzie artykułu 29 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę pracowników umysłowych lub też innej, jest kwestją obojętną i nie decyduje zupełnie, że umowy nawet w czasie ćwiczeń wojskowych, podczas choroby i t. d. rozwiązać nie można, gdyż wspomniany artykuł mówi jedynie o wypowiedzeniu, natomiast rozwiązać umowę z wypłatą ewentualnej odprawy pracodawca dokonać może każdego czasu, bez względu na ograniczenia, wynikające z tego artykułu.

Nietylko niemożność wypowiedzenia umowy, ale nawet niemożność nawiązania umowy jest kwestją obojętną odnośnie obowiązku ubezpieczenia i niewątpliwie Kasa Chorych musi przyjąć do ubezpieczenia małoletniego poniżej 15 lat, byleby on był zatrudniony na podstawie stosunku roboczego lub służbowego, zaś przekroczenie konstytucyjne, co do tego stosunku będzie dla Kasy Chorych obojętne.

Że Kasa Chorych traktuje nawiązanie lub istnienie stosunku roboczego lub służbowego jako podstawę do ubezpieczenia dopiero wtedy, gdy ono jest połączone z zatrudnieniem, może posłużyć między innymi następujący dowód:

- 1) nowozaangażowany pracownik, który w wyznaczonym dniu rozpoczęcia pracy, nie zgłosił się do pracy, gdyż zachorował — nie otrzyma pomocy, ani zasiłków pieniężnych;
- 2) inwalidzi wojenni zwolnieni od pracy, a otrzymujący tylko wynagrodzenie, również nie podlegają ubezpieczeniu;
- 3) w czasie bezpłatnych urlopów Kasa Chorych nie świadczy i nie przyjmuje składek;
- 4) robotnik po odbyciu 6-tygodniowych ćwiczeń wojskowych, gdy zachoruje w dniu, w którym powinien zgłosić się do pracy, nie otrzyma zasiłków pieniężnych.

W czasie ćwiczeń wojskowych pracownik pozbawiony jest możliwości korzystania z pomocy lekarskiej i zasiłków pieniężnych Kasy Chorych, a zatem składka pobierana byłaby za nieistniejące ryzyko ubezpieczeniowe, co sprzeczne jest z ideą ubezpieczenia, uprawnienia zaś dla rodzin oparte są na innym tytule, co miało wyraz w ustaleniu tej, a nie innej wysokości składki za ubezpieczenie.

Ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby była opracowana w czasie wojny, nie więc dziwnego, że nie przewidziała wyraźnie ćwiczeń wojskowych, jednak z treści art. 3 niewątpliwie wynika, że intencją ustawodawcy było ubezpieczać jedynie zatrudnionych pracowników, a nie otrzymujących wynagrodzenie, w przeciwnym razie należałoby opłacać składki od odpraw, odszkodowań za niewykorzystane urlopy z powodu zwolnienia z pracy i t. p.

Michał Dzieciołowski.

REFERATY NA ZJAZD ODLEWNIKÓW.

Komitet Redakcyjny II-go Ogólnopolskiego Zjazdu Odlewników w składzie: kol. kol. J. Buzek, R. Dawidowski, K. Gierdziejewski, W. Łoskiewicz i S. Szafrański, podaje do wiadomości następujące warunki dla referatów zgłaszanych na Zjazd powyższy.

Tematem referatów zgłaszanych na Zjazd może być każde zagadnienie techniczne lub gospodarcze, dotyczące każdej gałęzi odlewnictwa, t. j. żeliwa, staliwa, metali nieżelaznych i t. d.

Pożądanem jest, aby referaty dawały wyniki oryginalne, t. j. dotyczyły osobistych spostrzeżeń praktycznych lub rozważań teoretycznych, o charakterze możliwie ściśle związanym z zagadnieniami codziennej praktyki warsztatowej.

Dążeniem Komitetu jest uprzednie wydrukowanie wszystkich referatów w całości i doręczenie ich uczestnikom przed rozpoczęciem obrad Zjazdu, a to w celu poświęcenia posiedzeń Zjazdu dyskusji podanych tez.

W tym celu autorzy referatów proszeni są o konieczne przestrzeżenie następujących warunków:

1) Referat w formie ostatecznej powinien być nadesłany do Sekretariatu Zjazdu do dnia 15-go marca 1933 r.

2) Nadsyłane referaty, przepisane maszynowo po jednej stronie normalnego arkusza 210 × 298, nie mogą obejmować ponad 200 wierszy, t. j. około 8 stron pojedynczych pisma bez rysunków, łącznie ze streszczeniem zasadniczych tez autora. Ostatnie obowiązkowo powinny być umieszczone przy końcu referatu. Odsyłacze i cytaty podawać należy wyraźnie na odpowiedniej stronie maszynopisu.

Przy oznaczaniu wszelkich miar, wag i t. p. oraz stosowaniu skrótów należy stosować sposoby przyjęte przez P. K. N.

3) Rysunki techniczne powinny być wykonane czarnym tuszem na kalce lub papierze kreślarskim, według norm P. K. N.

PN do PN
0—501 do 0—514

Napisy wykonywać należy bezwzględnie tylko zwyczajnym miękkim ołówkiem. Każdy rysunek powinien posiadać nagłówek charakteryzujący jego treść.

4) Mikrofotografie mogą być o wymiarach 5 × 9 cm² i 6 × 6 cm², przyczem na odwrocie każdej należy dokładnie wypisać ołówkiem zwyczajnym stopień

powiększenia, treść przedstawioną oraz numer figury, odpowiadający treści referatu.

Komitet Redakcyjny zastrzega sobie prawo przeprowadzenia w porozumieniu z autorem wszelkich zmian koniecznych według jego uznania.

Referaty nie przyjęte na Zjazd przekazane będą do Koła Odlewników przy Stowarzyszeniu Techników Polskich w Warszawie.

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE W POLSCE.

Według danych statystycznych, dochody wszystkich instytucji ubezpieczeń społecznych w Polsce, a więc Kas Chorych, Z. U. P. U., funduszu bezrobocia, oraz ubezpieczeń od wypadków, — wynosiły w 1931 roku 589 160 tysięcy złotych, z czego na składki płacone przez pracodawców i pracowników przypada 493 822 tysiące złotych.

Wydatki instytucji ubezpieczeniowych w 1931 roku wyniosły 574 589 tysięcy złotych, z czego na świadczenia dla ubezpieczonych przypada 461 671 tysięcy złotych.

W porównaniu z rokiem 1930 dochody wszystkich instytucji ubezpieczeń społecznych, działających na obszarze Rzplitej, — zmniejszyły się w 1931 r. o 46 887 tysięcy złotych. Powodem spadku wpływów jest zmniejszenie się stanu zatrudnienia oraz redukcja wynagrodzeń, służących za podstawę wymiaru składek ubezpieczeniowych. Największe obniżenie dochodów ze składek nastąpiło w zakładzie ubezpieczenia od wypadków we Lwowie oraz w Kasach Chorych.

Nadwyżka dochodów nad wydatkami wyniosła w roku 1931 tylko 14 570 tysięcy złotych, gdy tymczasem w 1930 roku nadwyżka ta przewyższała 44 miliony złotych.

Wydatki instytucji ubezpieczeniowych w roku 1931 zmniejszyły się w porównaniu do wydatków w 1931 r. o 17 305 tysięcy złotych. Wydatki na świadczenia dla ubezpieczonych zmniejszyły się o 24 945 tysięcy zł, ale równocześnie wzrosły wydatki na administrację i odpisy składek nieściągalnych o 7 639 tysięcy zł.

Liczba osób ubezpieczonych we wszystkich instytucjach w Polsce wyniosła w 1931 r. 4 679 499 osób. Prowizoryczne zestawienia za dotychczasowy okres 1932 roku wykazują dalszy spadek dochodów i liczby ubezpieczonych (Press).

PROGRAM ZAMÓWIEŃ SOWIECKICH W POLSCE.

Jak podaje „Gazeta Polska” z dn. 25 ub. m., zamówienia sowieckie zagranicą wyniosą na rok bieżący 600 tys. tonn wyrobów hutniczych, z czego na Polskę przypadnie blisko 100 tys. tonn wobec 70 tysięcy tonn w r. ub. Należy zauważyć, że zamówienia sowieckie na wyroby polskiego hutnictwa w ostatnich latach sięgały od 200 do 300 tys. tonn.

Obecnie zadłużenie wekslowe Sowietów w Polsce wynosi 700 tys. funt. sterlingów, wobec 2 100 tys. funtów sterlingów na koniec 1931 roku, do listopada zaś zadłużenie to spadnie o 200 tys. funtów. Ostateczny termin spłaty zobowiązań sowieckich przypada na luty 1933 r.

Francuska gazeta „L'Usine” pisze, że wszystkie zobowiązania Sowietów wypłacane są z wzorową punktualnością.

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY.

Rygor robotniczy w Z. S. R. R. Ostatnio został ogłoszony dekret, zmieniający jeden z artykułów Kodeksu Pracy w ZSRR., który dotyczy nieumotywowanego niestawienia się do pracy robotnika sowieckiego. Dotychczas robotnikowi, który bez podania motywów opuścił trzy dni pracy, groziła kara wydalenia z przedsiębiorstwa, które go zatrudniało. Na mocy ogłoszonego dekretu termin trzydniowy został skrócony do jednodniowego. A więc, za jeden dzień pracy, opuszczony bez poważniejszych powodów, robotnik może być pozbawiony pracy.

Należy przytem zaznaczyć, że w obecnym ustroju ZSRR wydalenie z pracy równa się częstokroć skazaniu na nędzę, gdyż znalezienie jakiegokolwiek bądź pracy jest prawie niemożliwe. Kara ta jest bez porównania cięższą od tej, jaką dostaje żołnierz za nieobecność w koszarach, a która równa się kilkuniedniowemu pozbawieniu wolności.

Wiadomość powyższą, którą zaczerpnęliśmy z Nr. 452 „L'Usine Belge” wydaje się bardzo dziwną, szczególnie gdy się zważy, że właśnie do takiej niewoli robotnika doprowadziła rewolucja proletariatu w roku 1917.

DŁUGI WOJENNE EUROPY.

Ponieważ sprawa długów wojennych, które Europa winna jest Stanom Zjednoczonym, stała się zagadnieniem palącym, warto przypomnieć, jak ona przedstawia się cyfrowo.

Poniższa tabela wymienia dłużników oraz w milionach dolarach sumy, które oni są winni.

	Suma długu	Roczna rata
Anglja	11 105	161
Francja	6 848	50
Italja	2 408	15
Belgja	828	8
Polska	436	6
Czechosłowacja	313	3
Rumunja	123	0,8
Jugosławja	95	0,3
Estonja	33	0,5
Finlandja	22	0,3
Grecja	19	0,2
Litwa	15	0,2
Łotwa	14	0,2
Węgry	5	0,1
Razem	22 264	245,6

Tę to sumę 22 264 milionów dolarów wymienione kraje europejskie mają zapłacić Stanom Zjednoczonym w ciągu 62 lat, uiszczając raty roczne po 245,6 milionów.

Terminy płatności rat są: 15-go czerwca i 15-go grudnia. Ponieważ od 1-go lipca 1931 roku biegnie moratorium roczne Hoover'a, pierwsza rata po moratorium przypadła na 15 grudnia r. ub.

Trzeba zauważyć, że zależnie od kraju, rata bieżąca składa się albo wyłącznie z raty kapitału, albo wyłącznie z raty procentów, albo z jednej i drugiej razem.

W dniu 15 grudnia r. ub. miały do zapłacenia:

tylko kapitał —	
Czechosłowacja	1 500 000 dol.
tylko procenty —	
Belgja	2 125 000 dol.
Francja	19 261 432 "
Italja	1 245 437 "
Litwa	92 386 "
Zarówno kapitał jak i procenty —	
Anglja . . . %	65 550 000 dol., kap. 30 miljn. dol.
Estonja . . . %	245 370 " " 111 000 dol.
Finlandja . . %	128 370 " " 58 000 "
Łotwa . . . %	102 652 " " 46 200 "
Polska . . . %	3 070 980 " " 1 357 000 "
Węgry . . . %	28 444 " " 12 285 "

KONWERSJA.

Ukazał się Nr. 2 (za grudzień 1932 r.) „Biuletynu” Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie. Artykuł wstępny w tym numerze p. t. „Konwersja” został poświęcony rządowemu projektowi, który obecnie stał się już ustawą o konwersji przymusowej listów zastawnych prywatnych zakładów kredytu długoterminowego (p. „Dziennik Ustaw” Nr. 115 z d. 24 grudnia 1932 r. poz. 950). W artykule tym znajdujemy następującą uwagę:

„Ponieważ w myśl zasad naszego prawa prywatnego, umowa ważnie zawarta może być zmieniona tylko za zgodą wszystkich stron zainteresowanych, konwersję należało przeprowadzić na podstawie porozumienia wierzycieli i dłużników. Przy kredycie długoterminowym obligacyjnym wskazane było porozumienie takie pomiędzy posiadaczami listów zastawnych i obligacyj a instytucjami, które walory te emitowały. O ileby porozumienie takie nie doprowadziło do trwałego obniżenia oprocentowania znajdujących się w obiegu walorów rolniczych — wydaje się niewątpliwe, iż wierzyciele zgodziliby się na zawieszenie poważnej części oprocentowania na przeciąg lat kilku, do czasu, gdy rolnictwo odzyska swą zdolność płatniczą”.

Stało się, jak wiemy, inaczej: wbrew obowiązującemu w Polsce prawu cywilnemu został zastosowany, zamiast dobrowolnego porozumienia, przymus państwowi, wywłaszczający właścicieli listów zastawnych zakładów kredytowych *prywatnych* w granicach od 35,7% do 37,5% należnych im odsetek — raz nazawsze, bez odszkodowania.

Jest rzeczą charakterystyczną pośpiech, z jakim ciała ustawodawcze — Sejm i Senat — uchwały projekt rządowy. „Biuletyn” pisze o tem tak:

„Projekt ustawy, o której mowa, nie został poddany opinii samorządu gospodarczego. Niezwykła szybkość w pracy ustawodawczej przy redakcji projektu i w obradach ciała ustawodawczych uniemożliwiła wszechstronną i wnikliwą jego analizę. Dlatego, dopiero na podstawie doświadczeń można będzie pokusić się o należytą ocenę postanowień konwersyjnych. Jedno wydaje się pewne, mianowicie to, iż konwersja ta, dokonana z ofiarami, których wagi nikt nie może kwestjonować, nie porządkuje bynajmniej sytuacji kredytowej rolnictwa polskiego w sposób definitywny. Konieczne są w tym zakresie dalsze posunięcia, mianowicie takie, któreby uregulowały obecne zadłużenie krótkoterminowe oraz zapobiegły ponownemu nadmiernemu i nieracjonalnemu zadłużeniu się warsztatów rolnych. Konwersja krótkoterminowego zadłużenia powinna jednak nastąpić po uprzednim gruntownym i głębokim przemyśleniu jej wytycznych, celem zapobieżeniu ponownemu — także w tym zakresie — naruszeniu tych zasad obrotu gospodarczego, które powinny być bezwzględnie chronione”.

NOWE WYDAWNICTWO LIGI PRACY.

Liga Pracy przystępuje do wydania książki p. t. „Udział personelu w usuwaniu marnotrawstwa oraz w usprawnieniu przedsiębiorstw”. Książka zawiera przeszło 200 stron i 36 tablic i ilustracji i obejmuje całość zagadnień roli personelu w sprawności przedsiębiorstw oraz szczegółowe instrukcje i gotowe wzory jak należy prawidłowo i skutecznie organizować akcję współpracy.

Treść książki składa się z następujących części:

- I. Praktyczne wyniki akcji współpracy.
- II. O współpracy personelu z kierownictwem.
- III. Metody i sposoby współpracy.
- IV. Skrzynki propozycji pracowników.
- V. Jak prowadzić skutecznie akcję współpracy.
- VI. W obronie naszych warsztatów pracy.

Cena subskrypcyjna wynosi zł 8, cena normalna po wyjściu książki z druku zł 14; w oprawie zł 1.50 więcej.

Zamówienia należy kierować do Towarzystwa „Liga Pracy”, Warszawa, ul. Czackiego 3/5, (tel. 235-44) wpłacając należność do P. K. O. na konto Nr 7820.

SP. AKC. WIELKICH PIECÓW I ZAKŁADÓW OSTROWIECKICH W ROKU 1931/32.

Spółka Akcyjna Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich ogłosiła drukiem sprawozdanie ze swojej działalności za rok 1931/32, które podajemy w streszczeniu.

W Polsce zbyt żelaza na rynku wewnętrznym kształtował się równoległe do wytwórczości, wynosząc w pierwszym półroczu roku 1932 średnio o 50% mniej niż w tymże okresie roku ubiegłego.

Produkcja głównych oddziałów Zakładów Ostrowieckich zmniejszyła się następująco: pieców martinowskich o 23%, walcowni o 26%, wytwórni wagonów o 36%. Spadek produkcji byłby większy, gdyby nie wykonanie znacznego zamówienia na podwozia do wagonów kolejowych dla zagranicy. Pomimo to, ogólna suma faktur spadła o 23%, co znacznie pogorszyło warunki produkcji, a to głównie z powodu niemożności redukcji liczby robotników do właściwego poziomu. To też, gdy produkcja spadła o 23%, liczba robotników zmniejszyła się tylko o 10%, a co za tem idzie i świadczenia socjalne pozostały na wysokim poziomie i wynosiły zł 360,14 na jednego pracownika. Suma wydatków na świadczenia socjalne, podatki i opłaty wyniosła w stosunku do sprzedaży 8,7%, t. j. o 0,64% więcej w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Rezultat roku sprawozdawczego wykazał dużą elastyczność przedsiębiorstwa i jego zdolność przystosowania się do ciężkich nad wyraz warunków produkcji. Rezultat ten należy przypisać w pierwszym rzędzie znacznym nakładom na inwestycje i ulepszenia, przeprowadzonym w latach ubiegłych, które uczyniły wytwórczość opłacalną nawet przy słabem zatrudnieniu oraz umożliwiły powstanie nowych działów fabrykacji.

Zysk za rok sprawozdawczy wyniósł zł 3 982 478,30 z czego wydzielono na amortyzację zł 2 210 265,51 a na dywidendę zł 1 400 000, t. j. 7% od kapitału zakładowego zł 20 000 000.

Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 4. I. 1933 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminium	—	Miedź standard	844
Antymon	—	Ołów miękki	313
Cyna standard	4332	Nikiel	—
Cynk hutniczy	437	Rtęć	—
Miedź elektrolityczna	1010	Srebro za 1 kg	66

Cena odlewów żeliwnych.

Podług notowań Grupy V (Odlewni) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żeliwnych surowych dla Warszawy wynosi od dnia 25.V.29. od 0,78 zł do 1,61 zł za 1 kg. loco fabryka.

Ceny odlewów glinowych.

Warszawskie odlewnie notują ceny surowych odlewów glinowych (aluminowych) od 9 do 14 złotych za kilogram.

Ceny metali w Warszawie.

F-ma „POLTHAP” Warszawa, Pańska 83 (dom własny), Tel. 330-65 notuje w ostatnim tygodniu następujące ceny ze składu w Warszawie:

Miedziane blachy	zł 3,10— 5,70
Mosiężne blachy	„ 2,65— 4,75
„ prety	„ 2,25— 2,95
„ druty	„ 3,15— 3,57
Nowosrebrne blachy	„ 4,45— 5,10
„ druty	„ 4,60— 5,25
Aluminjowe blachy	„ 6,00—11,00
„ druty	„ 7,00
Cyna w blokach	„ 6,—
Ołów hutniczy	„ 0,75
Aluminium hutnicze	„ 3,65

Cena blachy cynkowej.

Biuro Sprzedaży Polskich Walcowni Cynku w Katowicach notuje następujące ceny blachy cynkowej:

I. Dla hurtowników przy kupnie na własny rachunek i do sprzedaży w drodze komisowej:

przy kupnie 30 t. naraz	zł 954,50 za 1 000 kg
przy kupnie mniej niż 30 t.	
od 5 t.	zł 976,— za 1 000 kg

II. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych nie w drodze komisowej — odsprzedawcom:

zł 1019,50 za 1 000 kg

III. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych ze składu konsumentom:

zł 1063,— za 1 000 kg

Parytet: st. kol. Chebddie.

Cena blachy ocynkowanej.

Cynkownia Warszawska notuje od dn. 1. I. 1932. następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 1 kg. franco stacja Warszawa.

Blacha żelazna ocynkowana gatunku najwyższego:

711×1 422×0,45 mm	0 zł 95 gr.
711×1 422×0,50 mm	0 „ 90 „
1 000×2 000×0,50 mm	0 „ 97 „

Blachy 2-go gatunku o 6% tańsze.

Ceny bez zobowiązania.

Cena żelaza handlowego.

Syndykat Polskich Hut Żelaznych notuje cenę zasadniczą żelaza handlowego za 1 t. franco wagon stacja Chebzie — 315 złotych + 2%.

Ceny wyrobów ogniotrwałych.

Związek Fabryk Wyrobów Szmatowych i Ogniotrwałych notuje następujące ceny z ważnością od dn. 10 września 1930 r. aż do odwołania. Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. franco wagon stacja załadowania.

Cegła ogniotrwała	Cegła kotłowa
zwyczajna	normalna
zł 8,80	zł 20,50
Cegła kopalakowa	Cegła kotłowa
normalna	fasonowa
„ 14,30	„ 23,—
Cegła kopalakowa	Zaprawa
fasonowa	„ 8,—
„ 15,40	i „ 10,50

Patenty udzielone przez Urząd Patentowy.

14615. *Frigidaire Corporation (Dayton, Ohio, Stany Zjedn. Ameryki)*. Pochłaniający czynnik chłodzący do urządzeń ozębających.
14637. *Mathias Fränkl (Augsburg, Niemcy)*. Sposób i urządzenie do rozdzielania mieszanin gazowych, zwłaszcza powietrza. Dodatkowy do patentu Nr. 8928.
14470. *Richard Lejser (Wiedeń, Austria)*. Sposób przewozu w otulonej osłonie skroplonych gazów w niskiej temperaturze.
14672. *Richard Leiser. (Wiedeń, Austria) i Julius Kovacevic (Wiedeń, Austria)*. Sposób przewozu skroplonych gazów palnych w temperaturze niskiej.
14597. *Joseph Ernst Fletcher (Dudley, Wielka Brytania) i The British Cast Iron Research Association (Birmingham, Wielka Brytania)*. Piece kopalakowe i podobne.